Zaskakujący finał licytacji

U zbiegu ulic Ludwinowskiej i Zatorskiej przy ujściu Wilgi ma zostać wybudowana przepompownia.
O zabezpieczeniu Dębnik, w tym także osiedla Podwawelskiego przed możliwością powtórzenia się sytuacji, jaka miała miejsce podczas powodzi w 2010 roku mówi się od dawna. Pomóc w tym ma przepompownia, która będzie położona przy zbiegu ulic Ludwinowskiej i Zatorskiej w pobliżu ujścia Wilgi.
Przepompownia ma być wybudowana na miejskiej działce, która w ramach publicznej licytacji miała zostać przekazana w wieczyste użytkowanie Miejskiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie. W warunkach licytacji wpisany został szczegółowy cel, czyli budowa przepompowni w ciągu czterech lat. Stała się jednak rzecz, której nikt, albo prawie nikt się nie spodziewał.
Do licytacji przystąpił także prywatny inwestor (firma deweloperska), który zaoferował najwyższą cenę. Choć najbardziej zainteresowane strony wydają się być zaskoczone takim obrotem sprawy, nie obawiają się o realizację inwestycji.
- W umowie będzie wpisany warunek realizacji przepompowni, która zabezpieczy te rejony miasta przed zalewaniem. Bez względu na to, kto jest użytkownikiem wieczystym, taką instalację będzie musiał zrealizować, oczywiście w oparciu o uzgodnienia z MPWiK – mówi Jan Machowski z Biura Prasowego Urzędu Miasta Krakowa.
Podobnego zdania są w MPWiK.
- Wodociągi Krakowskie zostały przelicytowane, ale w związku z tym, że wejście we władanie rzeczoną działką wiąże się z koniecznością budowy przepompowni, to inwestor ma cztery lata na wybudowanie tam takiego obiektu. Konieczny przy tej inwestycji projekt, będzie wymagał uzgodnień z Wodociągami. Po zakończeniu budowy i uzyskaniu zgody na użytkowanie, obiekt zostanie odkupiony przez Wodociągi Krakowskie, co w takich przypadkach jest standardową procedurą – wyjaśnia Robert Żurek, rzecznik MPWiK.
Jakie są plany inwestora związane z wylicytowano działką trudno powiedzieć. W razie niedopełnienia wymogu budowy przepompowni w ciągu czterech lat, może to być podstawą do rozwiązania umowy. To z kolei spowodowałoby dalsze odsunięcie w czasie budowy przepompowni i sprawiło, że zagrożenie ponownym zalaniem osiedla Podwawelskiego i pobliskich obszarów byłoby na-dal realne.
źródło: KROPKA

KROPKA
WWW.KROPKA-GAZETA.PL
BEZPŁATNA
GAZETA
TWOJEJ
DZIELNICY

.....

Pamiętacie powódź z maja 2010 roku?



Na zdjęciu przejazd pod ul. M. Konopnickiej od strony ul. Ludwinowskiej (archiwum maj 2010r.)